Nr. 42. Sambor dnia 20. października 1907. Rok VII.

# GAZETA SAMBORSKA

pismo poświęcone sprawom ekonomicznym i społecznym
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20. h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca s ę

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## Dział Tow. gospodarczego.

L. 5521/07. *We Lwowie, dnia 25. września 1907.*

### ODEZWA.

**do Rad Oddziałów c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w sprawie Agencyi dla sprzedaży materyału rzeźnego i zakupna bydła chudego na stajnie opasowe.**

W wykonaniu uchwały powziętej przez XLII. Radę Ogólną c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w sprawie organizacyi handlu bydłem opasowem, wybrał Komitet na posiedzeniu dnia 6. lipca 1907. upełnomocnioną stałą Komisyę ad hoc z prawem kooptacyi, w skład której weszli pod przewodnictwem Prezesa Stanisława Brykczyńskiego: dyr. Juliusz Frommel, dr. Tadeusz Mars, dr. Kazimierz hr. Szeptycki, Oskar Schnell, R. dw. dr. Tadeusz Pilat i ref. dr. cam. August Rodakiewicz.

Prezes Towarzystwa podjął następnie wraz z referentem przy Komitecie podróż do Bawaryi, aby poznać na miejscu urządzenia, jakie posłużyć mają na wzór dla odnośnych organizacyi rolniczych. Doświadczenia zebrane przedstawił referent przy Komitecie na zebraniu zainicyowanem przez powszechny Związek austryackich Spółek rolniczych w Wiedniu (Allgemeiner Verband landwirtschaftlicher Genossenschaften in Oesterreich) dnia 10. września b. r., na którem uchwalono regulamin czynności dla Agencyi wiedeńskiej (landwirtschaftliche Viehverwertungsstelle) i przyjęto do wiadomości umowę zawartą z wiedeńskiem, miejskiem Biurem pośrednictwa w sprzedaży materyału rzeźnego i mięsa (städtische Uebernahmstelle), którego zadaniem będzie spieniężać możliwie najkorzystniej na targu w St. Marx materyał rzeźny rolniczej Agencyi wiedeńskiej do sprzedaży powierzony.

Agencya pomieniona nie przedsiębierze żadnych transakcyj na własny rachunek — czuwać jedynie będzie nad tem, aby interesy producentów pod każdym względem ściśle były przestrzegane by korzyści wynikające z ominięcia dotychczas praktykowanego, kosztownego pośrednictwa handlowego istotnie bez uszczuplenia producentom przysporzone zostały.

Do Rady zawiadowczej (Kuratorium) Agencyi wiedeńskiej powołanym został z ramienia Komitetu dr. Kazimierz hr. Szeptycki, a w skład Dyrekcyi (geschäftsführender Ansschuss) wszedł, na mocy na przeciąg jednego roku zawartej umowy, Potworowski Henryk ze Stanisławowa.

Agencya wiedeńska, która czynność swą rozpocznie z dniem 1. października b. r. pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z podobną Agencyą. która w czasie najbliższym powstać ma przy Komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. Zadaniem jej będzie dostarczać materyału rzeźnego z obrębu działalności c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego Agencyi wiedeńskiej w miarę otrzymanych zleceń i spieniężać za pośrednictwem ku temu ustanowionych organów niezapotrzebowany przez wiedeńską Agencyę materyał, bądź to na targach krajowych, a w szczególności we Lwowie, bądź na targach pozakrajowych, w miarę nadających się konjunktur handlowych.

Agencya przy Komitecie zajmie się również na zlecenie komitentów zakupnem bydła chudego na stajnie opasowe, by znanym a ekonomicznie zgubnym stosunkom w tej mierze tamę położyć. Produkcya bowiem bydła opasowego nie może się odpowiednio rozwinąć, jak długo walczyć musi z jednej strony z ryzykiem, że nie pokryje kosztów wypasu na skutek niepomiernych cen bydła chudego, obciążonego prowizyami pośredników — a z drugiej strony z brakiem gotówki na zakupno tego bydła we właściwym czasie. Agencya oprze ten dział czynności swojej o instytucyę finansową, która się podejmie zaliczkowania bydła chudego na opasy. Bydło zaliczkowane, jako pignus instytucyi finansowej udzielającej kred tu, może być sprzedanem wyłącznie przez Agencyę przy Komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, która wszelako, jak już powyżej zaznaczono, ręczycielem być nie może.

Podstawę organizacyjną Agencyi przy Komitecie tworzyć mają dla każdej okolicy ustanowieni mężowie zaufania, których zadaniem przedewszystkiem będzie:

1. utrzymywać w stałej ewidencyi materyał rzeźny swojego rejonu wogóle, a w szczególności bydło opasowe z oznaczeniem terminu, w którym opasy gotowe będą do wysyłania na targ i listę ewidencyjną przekładać peryodycznie Agencyi;

2. poświadamiać osobiście producentów o korzyściach, jakie wynikają z powierzenia Agencyi materyału rzeźnego do sprzedaży i informować ich o każdorazowych konjunkturach handlowych udzielanych przez Agencyę;

3. powiadamiać na czas Agencyę o powierzonym do sprzedania materyale rzeźnym i tenże sklasyfikować.

4. zaopiekować się z pieczołowitością boni patris familias wysyłką powierzonego materyałn w czasie i na targi przez Agencyą wskazane, a w szczególności:

a) dopilnować wykonania przepisów weterynaryjnych i asekuracyjnych,

b) każdą sztukę zważyć i nacechować tak, aby tożsamość nie uległa wątpliwości,

c) kierować załadowaniem,

5. Zakupione przez Agencyą bydło chude doglądać peryodycznie przez czas opasu i listę owidencyjną Agencyi przekładać.

Czynności swe pełnić będą mężowie zaufania na podstawie umowy, w której tak bliższe szczegóły dotyczące ich obowiązków, jak i wysokość prowizyi od dostarczonej sztuki oznaczone zostaną. W każdym razie nie wolno będzie mężom zaufania przez czas ich funkcyi trudnić się handlem materyału rzeźnego na rachunek prywatny.

Wobec praktycznej doniosłości zakresu działania ustanowić się mających dla poszczególnych okolic mężów zaufania, zwraca się podpisany Komitet do Rad Oddziałów z prośbą o łaskawe wyszukanie i przedstawienie omitetowi w czasie najbliższym osób nieposzlakowanego charakteru, pozostających w stosunkach finansowo uporządkowanych, znających producentów i targi

---

MARCELI PRÉVOST. 4

## WILCZA-ANNA.

TŁÓMACZENIE Z FRANCUSKIEGO.
(Dokończenie).

Biedny Lorenc cierpiał coraz bardziej, Anna, której nerwy były już wyczerpane zupełnie, walczyła z wielkim trudem przeciw zmęczeniu i z sennością. Dwa razy wyślizgnęła się strzelba z jej skostniałych rąk.

Wilki ukończywszy swą ucztę, znów przybliżać się zaczęły w kierunku pary oblubieńców.

Młoda dziewczyna wymierzyła raz, potem dwa razy strzały w zgraję wilków, jednakże palce jej drżały, ręk nie mogła trzymać na odpowiedniej wysokości ze zmęczenia, zaledwie z wielkiem wytężeniem sił poruszać się mogła.

Za każdym strzałem uciekały wilki na nieznaczną odległość, zatrzymywały się chwilę i wracały z widocznym zamiarem rzucenia się na atakujących.

Młoda para straciła już wszelką nadzieję ratunku, — widziała przed sobą śmierć nieuniknioną, a taką straszną!

Anna ani na chwilę nie pomyślała o ucieczce, o własnym ratunku — miałażby jego zostawić na pastwę dzikich bestyi?

Czyż życie jej nie było tak ściśle związane z jego życiem, że niemal stanowiło jedno?

Zrezygnowana położyła się obok ukochanego, okryła jego i siebie płaszczem, główkę wsparła na jego policzku, rękoma objęła pierś jego i tak w uścisku wyczekiwali oboje śmierci, z ciałem skostniałem od mrozu, a krwią przez gorączkę rozognioną.

W halucynacyi widzieli dziwne obrazy. Słodkie nocy letnie wróciły — zapach ziół i żywicy przesycał powietrze, a oni spleceni w ucisku mówili sobie tak piękne rzeczy, ufni w przyszłość, tak im było dobrze, bezpiecznie...

Aż naraz cały krajobraz zmienił się w zimę. Suche konary drzew wyciągały do nich swoje ramiona — świerki i jodły obsypane śniegiem, świeciły różnymi ogniami. Pełno dziwnych powykręcanych postaci kręciło się dokoła, śmiechem jakimś strasznym, szczerząc zęby — zwierzęta potworne posuwały się ku nim z otwartą, ogniem ziejącą paszczą i żarzącemi ślepiami, gotowe ich pożreć.

Opatrzność, moi drodzy przyjaciele, ochroniła tych dwoje dzieci od niechybnej śmierci. Ona to zrządziła, że właśnie wracałem od chorego z Saint—Bonnet — le Désert, gdzie prawie całą noc byłem zajęty.

Ja sam powoziłem, służący mój trzymał nabitą strzelbę i uważał na drogę.

Najpewniej dzwonki naszych sań przestraszyły wilki, gdyż nie zobaczyliśmy już żadnego.

Przy dębie, gdzie spała para kochanków, moja klacz skoczyła w bok, przez co zwróciła naszą uwagę. Zeskoczyłem ze sań i przy pomocy mego służącego podniosłem biedne dzieci i ułożyłem ostrożnie na saniach, poprzykrywaliśmy ich czem było można, wszystkimi kocami, jakie tylko były na saniach. Odciętą głowę wilka zabraliśmy również ze sobą.

Była siódma godzina, gdy dojechaliśmy do Vign e. Dniało już, ziemia wyglądała jakby przykryta olbrzymią, białą, aksamitną chustą.

Zdala szła garstka ludzi naprzeciw nas, byli to dzierżawcy pana Rogera Duflos, którzy zaniepokojeni zniknięciem Anny, wyszli na jej poszukiwanie.

Zniosłszy dwoje tych biedaków do izby, zabrałem się zaraz do ratowania.

Gdy już nareszcie przyszli do siebie, opowiedzieli mi zdarzenie ubiegłej nocy“.

Jeden z nas zapytał: No i cóż doktorze, pobrali się? „Naturalnie“, odrzekł nasz gospodarz — Opatrzność z taką siłą dała swoją wolę poznać, że rodzice Anny zgodzili się połączyć tych dwoje, widząc w tym wyraźne zrządzenie Opatrzności.

Wesele odbyło się na wiosnę, a koszta sukni ślubnej Anny pokryły te pięćdziesiąt franków odebrane z tytułu nagrody za głowę wilka“.

Doktor umilkł. Noc już zupełnie zapadła. Na ciemno niebieskiem niebie powschodziły gwiazdy, które przeglądały się sobie w wodzie rzeki Thers. Lasy pociemniały, podobnemi były do czarnych gór. Wilcza Anna wracała ze swymi chłopcami, a przechodząc koło nas uśmiechnęła się doktorowi, który ją serdecznie pozdrowił słowami: „Dobry wieczór Anno!“.

Tł. T. Lwów, 24/9. 1907.

swej okolicy — obytych praktycznie z handlem bydła, a żądnych rzetelnej pracy, po których spodziewać się można, że odpowiedzą w pełni zaufaniu w nich położonem.

Ponieważ powyżej określona organizacya, ma wyłącznie na oku uzdrowienie dotychczasowych stosunków w handlu materyałem rzeźnym i podniesienie tej produkcyi, z wykluczeniem jakichkolwiek korzyści finansowych dla samej organizacyi jako takiej — ponieważ dalej Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa w uznaniu tych kulturalnych zadań zaopiekowało się czynnie tą dla kraju naszego tak ekonomicznie ważną sprawą — liczy podpisany Komitet na gorące i wytrwałe poparcie podjętej akcyi ze strony J. W. Panów Prezesów Rad i Oddziałów, jak również wszystkich Członków c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, w przeświadczeniu, że tylko przy jednomyślnej współdziałalności praca Komitetu doprowadzić zdoła do pożądanych rezultatów.

Załączając odpowiednią ilość egzemplarzy referatu dra Kazimierza hr. Szeptyckiego, przedłożonego LXII Radzie Ogólnej c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, celem udzielenia interesowanym — mamy zaszczyt oświadczyć, że Biuro Komitetu dostarczy na żądanie dziełka Adolfa Hocheggera, wydanego w języku niemieckim pod tytułem: „Die landwirtschafliche Organisation der Viehverwertung in Deutschland und die Notwendigkeit ähnlicher Einrichtungen in Oesterreich“.

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes: Za Sekretarza:

*St. Brykczyński m. p. dr. cam. August Rodakiewicz m. p.*

*II. Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.*

L. 7002. Przemyśl, 13 października 1907.

*Zawiadomienie.* Według kupieckiego sposobu zakupi się dla wojskowego magazynu żywności w Stryju 2300. cetnarów metr. żyta i 2100. ctm. owsa a w szczególności w listopadzie i grudniu 1907. po 400. q. żyta i po 300. q. owsa, dalej w styczniu, w lutym i marcu 1908. po 400. q. żyta i 300. q. owsa, każdego miesiąca, dalej w kwietniu 1908 — 300. q. żyta i 300. q. żyta i 300. q. owsa, w końcu, w maju 1908 — 300. q. owsa.

1.) Rozprawa odbędzie się w Intendanturze 10. korpusu w Przemyślu, dnia 4. listopada 1907. o godz. 9. przed południem (czas kolejowy). Przyjmowane będą tylko pisemne, stemplem na 1. koronę zaopatrzone, zapieczętowane oferty. Oznaczenie na kopercie: „Oferta na żyto i owies“. W ofertach należy się wyraźnie powołać na obecne zawiadomienie.

2.) Oferty nie powinny opiewać na krótszy, niż 14. dniowy czas zwłoki (Impagno.) Czas zwłoki będzie się liczyć od dnia rozprawy włącznie. Późniejsze lub w drodze telegraficznej nadesłane oferty, jakoteż na mniejszy, niż 8. dniowy termin opiewające, lub z warunkami tu ogłoszonymi poniżej wymienionego zeszytu kupieckiego — niezgodne, nie będą uwzględnione.

3.) Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą powyżej podaną ilość, alboteż na mniejsze partye rozpisanej ilości aż do 100. q. na dół, przyczem sobie jednakże zarząd wojskowy wyraźnie zastrzega prawo przyjęcia tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też pewnej części z oferowanej ilości. Ceny mogą być podane za 1. q. albo za 50. klg.

O bliższych warunkach zakupna, tudzież zapotrzebowania 6. innych magazynów żywności dowiedzieć się można w biurze Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w dniu pod. d. l. 35. w rynku w Samborze, w godzinach urzędowych.

## Korespondencye.

*Chicago 17. sierpnia 1907.*

(O Związku narodowym, polskim w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki).

*Ant. Krokoszyński*

(Ciąg dalszy.)

Ponadto mieszczą się w Muzeum całe kollekcye monet pruskich, rosyjskich, francuskich i polskich z najdawniejszych czasów, a na szczególniejszą wzmiankę zasługują z czasów Piastów, z lat od r. 992. do 1025., monety Jagiellonów z lat od r. 1382. do 1572., monety królów elekcyjnych z lat od r. 1573. do 1668., monety złote, srebrne, miedziane i z żelaza z czasów Jana III. Sobieskiego, Augusta II. i III. i Stanisława Augusta, dalej monety szwedzkie, księstwa Warszawskiego, z Prus i Gdańska, monety cara Aleksandra I., bite dla królestwa Polskiego w latach od r. 1815. do 1825; następnie medal bity przez miasto Gdańsk w r. 1645. na cześć króla Władysława IV., medal koronacyjny Augusta III. z r. 1733., monety z trzech powstań polskich, moneta papieża Innocentego XI. wybita na pamiątkę oswobodzenia Wiednia w r. 1684., bilety i banknoty Skarbu państwa polskiego od roku 1794., wszystko w oryginałach, nie wyłączając austryackich banknotów z najdawniejszych czasów z niemieckimi i niemiecko-węgierskimi napisami.

Z autografów, których ogromna jest ilość, wspomnę tylko niektóre, a w szczególności:

1) Orędzie króla Władysława IV. z daty Warszawa 14. lutego 1647. z pieczęcią królewską i własnoręcznym podpisem,

2) Odezwa Jana Kazimierza z 20. marca r. 1658. również z pieczęcią i własnoręcznym podpisem,

3) Orędzie Augusta III. wydane w Wschowie 3. czerwca r. 1746. i z 8. października r. 1762. w oryginale,

4) Orędzie króla Jana III. Sobieskiego z r. 1679. nadające Marcinowi Błędowskiemu, podskarbiemu Zakroczyńskiemu majątku dóbr Potycze, w oryginale.

5) Orędzie króla Augusta III. wydane w Warszawie, dnia 18. kwietnia r. 1715, w oryginale,

6) Odezwa ministra wojny księstwa Warszawskiego, księcia Józefa Poniatowskiego, z daty Warszawa 22. sierpnia 1810, r. w oryginale,

7) Liczne listy znakomitych Amerykanów do dr. H. Kałusowskiego w sprawach polskich,

8) Listy własnoręczne sławnych mężów polskich w ilości 136., od roku 1754. w sprawach polskich,

9) Dokumenty Centralnego komitetu polskiego pod prezydencyą Lafayetta, (C. d. n.)

## Nowa ustawa łowiecka

Główne zasady nowej ustawy łowieckiej są następujące: Samoistne polowanie przysługuje temu, kto posiada nieprzerwanej powierzchni gruntu 115. hektarów. Wystarczy tylko 60. hektarów, gdy taka posiadłość składa się z ról, łąk lub ogrodów. Grunta gminne powyżej 115. hektarów i wszystkie grunta drobnych właścicieli stanowią polowanie zbiorowe, które ma być wydzierżawione, na lat 6. Licytacye polowań odbywają się w gminie. W razie, gdyby nikt nie wydzierżawił polowania gminnego, polowanie wykonywać będzie gmina sama przez ustanowienie myśliwego, którego zatwierdza Starostwo.

Tępienie zwierzyny szkodliwej należy wyłącznie do właściciela polowań lub do dzierżawcy. Tylko w ogrodach i sadach otoczonych ogrodzeniem stałem na metr wysokiem, może ich właściciel zabijać i zabierać sobie zające, jeżeliby się dostały w obręb takiego zagrodzenia.

Właściciel lub dzierżawca polowania odpowiada w obrębie swego okręgu za wszelkie szkody urządzone w ziemiopłodach, przez zwierzynę szkodliwą i łowną. Za szkody w sadach i ogrodach odpowiada tylko wtedy, gdy drzewka i warzywa zostały uszkodzone mimo, że były zabezpieczone przed szkodnikami:

Oszacowanie szkód przeprowadzi sąd rozjemczy złożony z 3. członków.

Jednego sędziego wybiera sobie poszkodowany, drugiego właściciel polowania a przewodniczącego takiego sądu mianuje starostwo na przedstawienie Wydziału pow. dla każdej grupy polowań.

Wydział powiatowy układa terno czyli 3. kandydatów na sędziego rozjemczego. O tych 3. kandydatach powiadamia odnośną gminę, a gmina wybiera sobie z nich jednego, który się jej najlepiej podoba i tego mianuje starostwo sędzią rozjemczym na przeciąg trzech lat.

Poszkodowany powinien zgłosić przedewszystkiem swoją szkodę do właściciela polowania w celu dobrowolnej ugody. Może to zgłoszenie wnieść sam ustnie lub pisemnie albo za pośrednictwem naczelnika gminy. Jeżeli do ugody dobrowolnej nie przyjdzie, wtedy dopiero ma zwrócić się poszkodowany ustnie lub pisemnie do przewodniczącego sądu rozjemczego i zażądać oszacowania szkody podając zarazem osobę, którą sobie obrał za sędziego ze swej strony. Przewodniczący ma w ciągu 10. dni wraz sędziami z obu stron udać się na mniejsce szkody dla jej oszacowania i oznaczenia wysokości wynagrodzenia.

Przyznane odszkodowanie ma być wypłacone do dni 14. pod rygorem egzekucyi.

Koszta sądu rozjemczego ponosi właściciel polowania. Tylko w takim wypadku, gdyby sąd orzekł, że żadnej szkody nie ma, albo że nie pochodzi od zwierzyny lub gdy przyznane wynagrodzenie nie jest wyższem od połowy kwoty, jaką mu strona przeciwna dobrowolnie ofiarowała, w takim razie całe koszta sądu rozjemczego ponosi skarżący.

Od wyroku sądu rozjemczego nie ma odwołania (rekursu), jedynie tylko można do 30. dni wnieść skargę, jeżeli zaszły jakieś nieformalności przy jego wydaniu.

Przepisy o kartach myśliwskich pozostają te same jak były dawniej, z tym jedynie dodatkiem, że proszący o kartę musi dołączyć swoją fotografię. Innej osobie karty odstąpić nie wolno.

## Wiadomości bieżące.

**Nadzwyczajne, walne zgromadzenie** Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze odbędzie się we we czwartek, dnia 24. bm. we własnem biurze w kamienicy pod l. 35. w rynku w Samborze. Początek posiedzenia o godz. 11. przed południem. Prezes Oddziału uprasza P. T. Członków o wzięcie jak najliczniejszego udziału w powyższem zebraniu.

**Sejm krajowy** zwołanym zostanie na grudzień br. Oprócz reformy wyborczej ma na tej sesyi być załatwionym jeszcze budżet na r. 1907. Na polecenie marszałka krajowego hr. Badeniego rozpoczęły się w Wydziale krajowym prace celem przygotowania budżetu.

**Uchwalone przez Sejm krajowy** ustawy 1) zawierająca przepisy drogowo-policyjne dla dróg publicznych, tudzież 2) ustawa zmieniająca postanowienia §. 4. ustawy z 17. lutego 1905. w sprawie tworzenia włości rentowych — zostały przez cesarza sankcyonowane.

**„Liga obyczajności społecznej“**, której potrzebę zorganizowania w kraju uzasadnił p. Naganowski w wygłoszonym we Lwowie na konferencyi w dniu 1[illegible] bm. referacie, ma na celu: 1) Oddziaływanie na młodzież szkolną i robotniczą, 2) Oddziaływanie na rodziców, opiekunów, wychowańców, nauczycieli i pracodawców i 5) Oddziaływanie na opinię publiczną. Sądzimy, że wspomniana Liga znajdzie i w Samborze poważne grono zwolenników.

**W chromofotoplastykonie** p. Leona Bukietyńskiego przy ul. Spytka z Melsztyna przedstawioną będzie w bieżącym tygodniu tj. od 20. do 26. bm. włącznie nowa serya, na którą składają się bardzo piękne widoki z podróży po uroczej wyspie Korsyce, miejcu rodzinnem Napoleona I. a w szczególności panoramy miast Ajaccio, Sartony, Corte, Calvi, Corbara, Propriano Bastyi, tudzież widoki wysp Pietra i Messyny w Sycylii.

**Budowa kaplicy** na tut. cmentarzu byłaby już na ukończeniu, jednakże fundusz zebrany na ten cel wyczerpał się w zupełności, tak, iż Komitet budowy widzi się zmuszonym zapukać ponownie do miłosiernych serc samborskich obywateli i prosić ich o pospieszenie z pomocą i z ofiarami, bez których rozpoczęte dzieło do skutku żadną miarą doprodwadzonem być nie może. Honor i ambicya samborskich katolików domagają się, aby kaplica, do której zupełnego wykończenia już nie tak wiele brakuje, jeszcze przed nastaniem zimy dachem pokrytą i wykończoną została. Nie wątpimy, że każdy, a zwłaszcza ci, którzy dotąd żadnej ofiary na ten cel nie złożyli, poczują się do obowiązku udzielenia Komitetowi pomocy, której tenże bardzo potrzebuje. W dniu zadusznym ustanowione będą przy bramie na cmentarzu stoliki, przy których zaproszone przez Komitet grono pań zająć się raczy zbieraniem datków na cel, nie domagający się zresztą bardziej wymownego uzasadnienia.

**Kurs gorzelniczy** dla właścicieli, dzierżawców i administratorów dóbr ziemskich odbędzie się staraniem Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie w czasie od 25. do 30. listopada br.. Kurs ten obejmować będzie następujące wykłady: 1) Ogólne wiadomości z gorzelnictwa i kontroli ruchu gorzelni, (18. godzin wykładu.) 2. O maszynach w gorzelnictwie używanych i kotłach, (2. godz. wykładu.) 3) Ustawodawstwo gorzelnicze , (6. godz. wykładu.) Z kursem tym połączone będą wycieczki naukowe w celu zwiedzenia gorzelni doświadczalnej w Dublanach, fabryki drożdży w Zamarstynowie, rafineryi spirytusu Baczewskiego, fabryki maszyn gorzelniczych ks. Lubomirskiego we Lwowie. Zgłoszenia ustne lub pisemne na kurs powyższy przyjmuje kancelarya Komitetu (ul. Karola Ludwika l. 3.) do końca października br.

**Z towarzystwa im. Dekerta.** Wiadomo, że tow. im. Dekerta, które powstało dla zakładania burs dla uczniów rękodzielniczych, otwiera we Lwowie dnia 15. listopada pierwszą bursę pod imieniem Bartosza Głowackiego. Zwrócić musimy jednak raz jeszcze uwagę, że bursa ta przeznaczoną jest wyłącznie dla takich chłopców, którzy sposobią się do stanu rękodzielniczego lub kupieckiego i tylko tacy przyjęci do niej być mogą. Oprócz tego kandydaci powinni wykazać się z ukończonego 13. roku życia, z ukończenia 4. klasy szkoły ludowej, a nadto przedłożyć metrykę chrztu i świadectwo ubóstwa. Bursa jest polska i katolicka. Podania wnosić można do końca października pod adresem p. Józefa Neumanna, wiceprezydenta miasta, Lwów, ul. Łyczakowska 3.

**Tegoroczne licencyonowanie** stadników odbędzie się w poniedziałek, dnia 4. listopada o godz. 10. rano w podwórzu tut. c. k. Starostwa.

**Nabożeństwa** celem wybłagania rychłego powrotu do zdrowia dla sędziwego Monarchy, odprawione zostały z polecenia tut. gminnego rabina p. Lewina w dniu 19. bm. we wszystkich tut. publicznych i prywatnych domach modlitwy. W głównej synagodze modły te odprawił przy otwartej arce przymierza rabin tut. p. Lewin a przy tej sposobności wygłosił także kazanie owiane głębokiem uczuciem przywiązania dla cesarza.

**Naczelnictwo tut. c. k. Sądu powiatowego** okólnikiem z dnia 12. bm. do l. 340. zawiadomiło wszystkie Zwierzchności gminne, obszary dworskie, Magistrat miasta Sambora i Izbę adwokacką w Samborze, że z dniem 1. listopada br. wszystkie biura Sądu powiatowego tak w sprawach cywilnych, jakoteż i karnych, z wyjątkiem Urzędu ksiąg gruntowych przeniesione zostaną do realności Arona, Ladena przy ulicy Kopernika (Tkackiej). W tymże samym dniu (1 listopada br.) przeniesione zostaną do kamienicy p. Ladena biura tut. Sądu obwodowego mieszczące się dotąd w kamienicy p. dra Rogalskiego, dawniej Gottlieba przy ulicy.

**Nabożeństwo** a także i wieczór ku uczczeniu 90. rocznicy zgonu bohatera i zwycięzcy z pod Racławic, urządza Wydział tut. Tow. „Sokół“ z końcem bm. — Pocieszający to objaw, że przynajmiej jedno z tut. polskich Towrzystw poczuło się do obowiązku uczczenia chociaż w spóźnionej porze, rocznicy śmierci, nieśmiertelnego Naczelnika Tadeusza!

**Zmarli.** † *Rafał de Okmiński Okniński*, emeryt. adjunkt powiatowy, odznaczony złotym krzyżem zasługi, zmarł w dniu 14. b. m. w 82. roku życia. Prawością charakteru, niezwykłemi zdolnościami, tudzież bezprzykładną pracowitością w ciągu długoletniej swej, bo 63-letniej służby w tutejszem Starostwie — a przed r. 1867. w tut. cyrkule, zjednywał dla siebie ś. p. Okniński zawsze wysoki szacunek i sympatyę u ludzi, z którymi bądźto w stosunkach służbowych, bądź też towarzyskich pozostawał. Z pięknych przymiotów duszy, jakimi odznaczał się ś. p. Okniński, podnieść należy

z całą sumiennością ową najcenniejszą zaletę, że jako urzędnik polityczny — nawet i w ciężkich dla naszego narodu dniach r. 1863. i 4. umiał zachować w swem sercu uczucia zacne i szlachetne, co zapewne przeszkodziło mu do awansu, który wobec wysokich zdolności i gorliwości nawet i w czasach przedkonstytucyjnych ominąć go był nie powinien. R. i p.!

† *Jan Kiślik*, c. k. dozorca więźni, zmarł w Samborze dnia 15. bm. w 50. roku życia.

† *Petronela Hreczuchówna*, zmarła w Samborze dnia 18. bm. w 18. roku życia.

**Zgromadzenie ludowe**, które staraniem tut. partyi socyalistycznej odbyło się w dniu 13. bm., w sali dawnego hotelu narodowego, zakończyło się uchwaleniem rezolucyi co do prowadzenia dalszej walki o 4. przymiotnikowe prawo wyborcze do Sejmu. Poseł Moraczewski, który na tem zebraniu wygłosić miał referaty na temat: „Lud a Sejm“, i „Lud a parlament“ nie przybył, więc też i udział towarzyszy w zgromadzeniu owem nadzwyczajnie był słaby. Zapowiedzianego prelegenta zastąpił dr. Diamant, którego mowa nie sprawiła jednakże na szczupłem audytoryum silniejszego wrażenia, czego dowodem okoliczność, iż zgromadzeni zrzekli się dobrodziejstwa zabierania głosu w sprawie wygłoszonego referatu.

**Z kolei państwowych.** Jako bezpłatny wolontaryusz został Maryn Ornatowski do służby przy urzędzie ruchu w Starym Samborze. Oficyał Stanisław Chaszczyński przeniesiony ze Złoczowa do Sambora, zaś asystent Henryk Słoniowski ze Sambora do Złoczwa.

**W sprawie atentatu**, jaki w nocy z dnia 12. na 13. bm. dokonany został na plutonowym tnt. batalionu p. obrony krajowej Jerzym Dubie, toczy się obecnie śledzwo sądowe, które wykaże właściwego sprawcę zbrodni, o którą, posądzoną Paulinę Orzechowską w dniu 13. bm. uwięziono.

**Przywrócenie komunikacyi**, pomiędzy ulicą Kopernika a traktem lwowskim, wzdłuż toru kolejowego (ulicą kolejową) domagają się za naszem pośrednictwem mieszkańcy północnej części ul. Kopernika i gromady zamiejskiej, którzy chcąc dostać się do dworca kolejowego, zmuszeni są odbywać daleką wędrówkę przez błonie i wiadukt, przezco narażeni są na wielką stratę czasu. Z uwagi, że nowa ulica Mikołaja Reja nie jest jeszcze należycie urządzoną a dla osób mieszkających bliżej rampy kolejowej i z przedmieścia nie dość dogodną, nie wątpimy, że słuszne żądania te przez P. T. Magistrat niebawem uwzględnione zostaną.

**Przedpotopowego zwierza** odkopano w dniu 14. b. m. w Staruni, w powiecie bohorodczańskim. na gruntach kopalni wosku ziemnego niemieckiej firmy Kampe z Hamburga, w głębokości 13. metrów od powierzchni ziemi. Sprawdzono, że źwierz ten nie należy do gatunku mamutów, gdyż wydobywane kawałkami poszczególne części jego szkieletu są zupełnie odmienne co do rozmiarów i kształtu od kości mamutowych. Dwa rogi o długości blisko 2. metrów podobne są kształtem do rogów wołu węgierskiego. Pojedyczny ząb liczy 16. cm. długości i 8. szerokości. Dotychczas odkopano już cały szkielet, który łatwo da się złożyć w całość. Sfery naukowe powinny zająć się tym okazem.



L. cz. E. 2661/7. 6

## Edykt licytacyjny.

**Dnia 20. listopada 1907. o godzinie 10½ przed południem** odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego **licytacya** połowy **realności** whl. 79. w **Łanowicach.**

Połowę realności składającej się z parceli budow: chałupy i stodoły oceniono na **750.** Kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi **500.** Kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego pozostaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

**C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział III.**

1—1, dnia 10. października 1907.
























**ROZKŁAD JAZDY**
ważny od 1. maja 1907.

| Przyjeżdżają | Odjeżdżają |
|---|---|
| *z Drohobycza:* 6·58 rano | *doDrohobycza:* 11·35 przedp |
| 11·25 przedpołudniem | 6·55 wieczór |
| 6·54 wieczór | 10·06 wieczór |
| 12·32 w nocy. | 3·11 rano |
| *z Chyrowa:* 5·42 rano | *do Chyrowa:* 7·08 rano |
| 11·20 przedpołudniem | 11·40 przedpołudniem |
| 6·40 wieczór 10.01 wieczór | 4·05 po południu |
| 3·07 rano. | 7·20 wieczór |
| | 1·10 w nocy |
| *ze Lwowa:* 8·11 rano | *do Lwowa:* 5·47 8·18 rano |
| 11·15 przedp. 6·45 wieczór | 11·45 przedpołudniem |
| 1·00 w nocy | 7·05 wieczór |
| *ze Sianek:* 8·01 rano | *do Sianek:* 8·30 rano |
| 11·00 przedpołudniem | 12·50 w południe |
| 6.30 wieczór | 7·10 wieczór |
| *z Rudek:* 6·30 rano. | |





Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.